

Siekierzada

głowy tu nie oprzesz - siekiera w stół wbita
w oczy ci spogląda gdy chwilę przytomny
barmana wieczorem o godzinę pytasz
i czy choć przez chwilę można jeszcze pobyc

ref: w Siekierce najwięcej słów na szarym dymie
nuty rozpalone piezczą pięciolinie
a biesy i czady pragną się w nich ukryć
czekają zerwania w rdzawych łzach łańcuchy

jedno piwo marne piję za Bieszczady
leśnych ludzi paru za mgłą cicho klnących
choć żyli dawno ale przecież każdy
tu zostawił duszę i swój żywot prosty

ref.

w wietrze od Wetlińskiej Cisna zamyślona
kiedy wieczór blisko diabłom chce się kłaniać
wreszcie z dusiołkami chciałyby się poznać
gdzie jeśli nie tutaj choć się potem ślania

ref.

późno już Siekierka pusta - nawet duchy
nie chcą w ciszy siedzieć - powietrza brakuje
drzewa coraz cieńsze - stare już nie wróci
nie da się przed jutrem w kufel piwa uciec

ref. kiedyś tu najwięcej słów na szarym dymie
nuty dziś niechciane - krzywe pięciolinie
drzwiami otwartymi wolność już umyka
po bieszczadzkich duchach zaczyna się stypa